

dr hab. Małgorzata Myśliwiec
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa

**Recenzja pracy doktorskiej Pana mgr. Przemysława Michała Hankusa
pt.: *Dążenia secesjonistyczne w Europie na przykładzie Katalonii i Szkocji*
napisanej pod kierunkiem Prof. zw. dra hab. Macieja Mroza**

Zgodnie z postanowieniami art. 13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity: Dz.U. 2017 poz. 1789) rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką promotora albo pod opieką promotora i promotora pomocniczego, o którym mowa w art. 20 ust. 7 ustawy, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne dokonanie artystyczne oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej. Jednocześnie przepisy § 6 pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 roku w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. 2018 poz. 261) zobowiązują recenzenta dysertacji do sporządzenia szczegółowo uzasadnionej oceny spełniania przez rozprawę doktorską warunków określonych w art. 13 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy.

Wobec braku innych, bardziej szczegółowych kryteriów oceny pracy doktorskiej przyjmuję, że na jej ostateczną ocenę powinno wpłynąć kilka elementów. Najważniejsze z nich to: 1) temat i zakres pracy; 2) strona metodologiczna; 3) konstrukcja pracy i treść merytoryczna; 4) dobór źródeł i wybranych pozycji literatury przedmiotu oraz 5) strona językowa i techniczna.

Temat i zakres pracy. Wybór tematu pracy zasługuje na duże uznanie. Problem dążeń europejskich regionów do osiągnięcia jak najwyższego stopnia politycznego upodmiotowienia jest ostatnio jednym z najpilniej obserwowanych i analizowanych na gruncie nauk o polityce. W tej sytuacji wybór Katalonii i Szkocji do przeprowadzenia analizy porównawczej uważam za wyjątkowo trafny. Nie bez przyczyny zauważa się bowiem, że ewentualne zmiany struktur państwowych w tzw. „starej Unii” mogą rozpocząć się właśnie od żądań stawianych stolicom swoich państw przez wymienione regiony.

Na słowa pochwały zasługuje także uzasadnienie wyboru tematu pracy, przedstawione przez samego Doktoranta. Dokładna charakterystyka wybranego pola badawczego nie pozostawia cienia wątpliwości co do tego, że jest to wybór trafny, a Autor - dobrze diagnozując problemy badawcze - świadomie i w sposób dojrzały określił zakres swoich prac. Już ten element świadczy o bardzo dobrym przygotowaniu Doktoranta do prowadzenia samodzielnej pracy naukowej.

Większych wątpliwości nie budzi też zakres terytorialny pracy. Gdyby doszukiwać się niewielkiego uchybienia, można byłoby wskazać na brak precyzyjnego określenia cezur czasowych, wyznaczających granice badania. Co prawda są one opisane w sposób rozproszony we wstępie (jak wnioskuję dla Katalonii to okres lat 1714 do 2017, a dla Szkocji 1707 do 2014), lecz Autor nie zaznaczył tego wprost. Jest to jednak uwaga natury czysto technicznej i w żadnym stopniu nie obniża mojej bardzo wysokiej oceny wyboru tematu i zakresu pracy.

Strona metodologiczna. Strona metodologiczna pracy stanowi jej duży atut. We wstępie, na stronie 29 Autor dysertacji zaznaczył: „W mojej pracy wykorzystałem szereg metod badawczych.” I rzeczywiście, na tej samej stronie odnajdujemy szczegółowy ich opis wraz z odniesieniami, które z nich zastosowano w celu przygotowania kolejnych części pracy. W zamieszczonym we wstępie katalogu znalazły się zatem: metoda historyczna, prakseologiczna oraz porównawcza, a także analiza instytucjonalno-prawna. Doktorant wskazał również na zastosowanie ilościowych i jakościowych metod, charakterystycznych dla socjologii. W odniesieniu do nich - na s.28 i 29 - zastosowane zostało jednak pewnie zastrzeżenie. Autor zaznaczył bowiem wyraźnie, że „Odwołania do badań empirycznych, ankietowych czy statystycznych mają jedynie na celu zilustrowanie, a nie udowodnienie prawdziwości wywodu.” I trudno z takim stanowiskiem się nie zgodzić. W czasach coraz bardziej popularnego wyciągania na gruncie nauk społecznych wniosków z badań bardzo

ograniczonych czasowo i przeprowadzonych wycinkowo, takie podejście – związane z zamiarem szerszego zbadania skomplikowanych procesów – uważam za wyjątkowo cenne.

Ponadto podczas przygotowywania dysertacji Doktorant odwoływał się do wyników badań uzyskanych w innych dyscyplinach nauki, takich jak kulturoznawstwo, antropologia, lingwistyka, czy filologia. Taki zabieg bez wątpienia wskazuje na rzetelne przeprowadzenie procesu badawczego. Zastosowane metody są prawidłowe i jednoznacznie wskazują na ułożenie pracy w obszarze nauk społecznych. Co do innych dyscyplin nauki, Autor roztropnie odwołał się tylko do uzyskanych na ich gruncie wyników, nie podejmując się ryzykowanego zadania zastosowania metod dla owych dyscyplin typowych.

W zakresie zastosowanych metod zastrzeżenia może budzić tylko określenie „metoda historyczna”. Jest to co prawda termin, którym politologowie posługują się dość często (głównie za sprawą jego umieszczenia w publikacji Andrzeja Jana Chodubskiego pt. „Wstęp do badań politologicznych”, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2013). Jednak obecnie podlega on coraz częściej krytyce ze względu na fakt, iż trudno odpowiedzieć na pytanie na czym miałyby polegać owa metoda jako odrębny sposób prowadzenia badań naukowych. Byłoby dużo lepiej, gdyby został zastosowany termin „metody historyczne” lub „metody badawcze charakterystyczne dla nauk historycznych”, po zastosowaniu którego wymieniono by, które z nich rzeczywiście zostały zastosowane.

Konkludując należy jednak stwierdzić jednoznacznie, że świadomy i precyzyjny dobór metod, technik i narzędzi badawczych wskazuje na bardzo dobre przygotowanie Doktoranta do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Konstrukcja pracy i treść merytoryczna. Praca została zawarta na 442 stronach znormalizowanego maszynopisu. Składa się ze strony tytułowej, wykazu skrótów (bardzo przydatnego i dobrze ułożonego), spisu treści, siedmiu rozdziałów, zakończenia, spisu wykresów i bibliografii. Zaproponowana struktura jako całość nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Pewne zastrzeżenia budzi konstrukcja wstępu, a konkretnie kolejność celu pracy, hipotez (a może jednak raczej tez?) oraz pytań badawczych. Doktorant na s.24 przedstawia „główne cele rozprawy”. Następnie na s.25 przedstawia cztery „hipotezy”, które mają formę tez. I w końcu na s.25-27 przedstawia w obszerny sposób pytania badawcze. W moim

przekonaniu kolejność powinna być nieco inna. Po przedstawieniu celu pracy powinny się znaleźć pytania badawcze, a dopiero po nich postawione hipotezy lub – jak ma to miejsce w pracy – przyjęte tezy. Proces badawczy rozpoczyna się bowiem zawsze od postawienia sobie jego celu, zadania pytań i sformułowania hipotez lub tez.

Rozdział pierwszy ma charakter teoretyczny. Odnosi się do kluczowych dla pracy pojęć, takich jak secesja, czy prawo do samostanowienia. Przedstawia także najważniejsze zagadnienia z zakresu prawa międzynarodowego, dotyczące warunków uznania nowego podmiotu państwowego. Ogólnie rozdział jest skonstruowany poprawnie.

Do dyskusji skłonić może jednak założenie, przedstawione na s. 47. Autor zauważa tam bowiem, że „dzisiejsi mieszkańcy Szkocji i Katalonii nie są związani zobowiązaniami i umowami o przynależności ich krajów odpowiednio do Zjednoczonego Królestwa i Królestwa Hiszpanii, ponieważ albo w wyraźny sposób nie wyrazili na to zgody, albo nie mieli szansy jednoznacznie i wiążąco się w tej kwestii wypowiedzieć. Tym samym, obecne pokolenie mieszkańców Szkocji i Katalonii ma pełne prawo decydowania o przynależności państwowej (...).” Problem polega na tym, że systemy prawne Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Hiszpanii znacznie się od siebie różnią. W Wielkiej Brytanii nie ma bowiem konstytucji w sensie formalnym, co z góry zakłada brak procedury umożliwiającej akceptację reguł ustawy zasadniczej w drodze referendum. Współcześni mieszkańcy Szkocji mogli jednak legalnie wypowiedzieć się w sprawie przynależności do Wielkiej Brytanii podczas referendum niepodległościowego w 2014 roku. Natomiast w Hiszpanii przeprowadzone zostało referendum konstytucyjne w 1978 roku. Na terytorium ówczesnej Katalonii wzięło w nim udział 67,91% osób uprawnionych do głosowania i 91,09% z nich opowiedziało się za przyjęciem obecnie obowiązujących zasad konstytucyjnych (dane podane za: <http://www.infoelectoral.mir.es/infoelectoral/min/busquedaAvanzadaAction.html>; odczyt: 20.09.2018). W takim wypadku trudno zgodzić się ze stwierdzeniem, że Katalończycy nie mieli szansy wypowiedzenia się w sprawie przynależności do państwa hiszpańskiego. Można oczywiście dyskutować, czy każde kolejne pokolenie powinno mieć prawo do takiej wypowiedzi, lub ewentualnie jak często tego rodzaju konsultacja mogłaby być przeprowadzana. Należałoby to jednak wyraźnie w tekście zaznaczyć.

Do polemiki skłaniają także rozważania, zawarte przez Doktoranta na s. 50-53. Dotyczą one sposobu definiowania takich pojęć jak „naród”, czy „grupa etniczna”. Należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że na gruncie naukowym trudno w tym zakresie o zgodność. Ze

względu na zainteresowanie problemem licznych dyscyplin naukowych nie ma sposobu aby przedstawić takie definicje, które powszechnie zostałyby uznane za słuszne. Nie zmienia to jednak faktu, że zupełnie inaczej wygląda definiowanie owych pojęć na gruncie prawnym, o czy Autor w ogóle nie wspominał. Owszem: trudno o jedną definicję „narodu” lub „grupy etnicznej” na gruncie prawa międzynarodowego. Tu rzeczywiście nie znajdujemy żadnej adekwatnej regulacji. Jednak w aktach prawa wewnętrznego wielu państw znaleźć można definicje zarówno pojęcia „narodu”, jak i „narodowości” lub „grupy etnicznej”. To właśnie państwo, a dokładnie organy władzy centralnej, przypisują sobie prawo do definiowania takich kategorii i tym samym do prawnego upodmiotowienia danej grupy w państwie lub odmówienia jej takiego prawa. Trochę szkoda, że Autor nie zwrócił na to uwagi. Ma to bowiem duże znaczenie w przypadku Hiszpanii. Jej konstytucja przedstawia w art. 2 koncepcję „narodu” i „narodowości”. I mógł to być dobry punkt wyjścia do dalszych rozważań w tym względzie.

Natomiast na pochwałę zasługuje wywód zawarty na s. 45 i 46, odnoszący się do kwestii warunków uznania nowego państwa na arenie międzynarodowej. W tym miejscu Doktorant rozważa bowiem problem decyzji politycznych, które takie uznanie warunkują. Jestem przekonana, że gdyby w części poświęconej kategoriom „narodu” i „grupy etnicznej” także podkreślono znaczenie decyzji politycznych, cały przekaz byłby bardziej spójny.

Żadnych zastrzeżeń nie budzi rozdział drugi pracy, w którym zostały przedstawione historyczne fundamenty dyskursu secesjonistycznego w badanych regionach. Autor w syntetyczny sposób przedstawił zarówno ważne dla miejscowych tożsamości mity założycielskie, jak i najistotniejsze wydarzenia, eksponowane w dyskursie odpowiednio katalońskim i szkockim.

W rozdziale trzecim przedstawione zostały kulturowe i gospodarcze podstawy dążeń separatystycznych omawianych regionów. Przeprowadzona w tym zakresie analiza jest jak najbardziej prawidłowa.

Pytanie mogą budzić jednak cezurę czasowe przytoczonych badań empirycznych. I tak na s.135 Autor przedstawia wykres ilustrujący deklaracje tożsamościowe mieszkańców Wspólnoty Autonomicznej Katalonii w latach 2004-2017. Nigdzie jednak nie znalazłam uzasadnienia skąd wybór takich właśnie dat. Byłoby to szczególnie potrzebne dlatego, że barceloński l'Institut de Ciències Polítiques i Socials (ICPS) prowadzi tego typu badania od

lat 90 XX wieku, a wszystkie wyniki uzyskane od 1991 roku są dostępne w wersji elektronicznej. Ich prezentacja graficzna byłaby zatem bardzo ciekawa, zważywszy na długą perspektywę czasową. Z kolei na s. 136 mamy wykres ilustrujący katalońskie badania z lat 2010-2017 i na s. 137 z lat 2011-2017, a na s. 140 wyniki badań szkockich z lat 1999-2014. Jestem przekonana, że uporządkowanie tego chaosu czasowego byłoby bardzo potrzebne. Rozumiem, że Doktorant odnosi się ze sporym dystansem do idei badań empirycznych (czemu dał wyraz we wstępie, uzasadnił to, a ja przyjmuję za słuszne), lecz prezentowanie wyników badań musi dawać szansę na porównanie pewnych wartości w podobnym czasie. Gdyby zatem dysertacja miała zostać w przyszłości opublikowana, należałoby sprawę czytelnikowi wyjaśnić. Można byłoby to zrobić na dwa sposoby: albo poprzez uzupełnienie istniejących wykresów o wyniki badań przeprowadzonych dokładnie w tym samym czasie, albo poprzez uzasadnienie w tekście dlaczego każde badanie prezentuje inny odcinek czasowy.

Rozdział czwarty, poświęcony sprawom gospodarczym, zawiera najwięcej nieścisłości. W jednym z fragmentów pokazuje wyraźnie tylko jeden punkt widzenia (kataloński) oraz zawiera błąd merytoryczny.

Jako błąd merytoryczny muszę wskazać fragment zamieszczony w drugim akapicie na s. 194. Autor opisuje w nim system podatkowy w Hiszpanii. Problem polega na tym, że nie odnosi się do aktualnego źródła, jakim jest w tym względzie ustawa organiczna o finansowaniu wspólnot autonomicznych (*Ley Orgánica 8/1980, de 22 de septiembre, de financiación de las Comunidades Autónomas*, Boletín Oficial del Estado núm. 236 de 01 de Octubre de 1980, vigencia desde 21 de Octubre de 1980. Revisión vigente desde 14 de Junio de 2015), lecz powołuje na publikację Pani Profesor Anny Sroki pt.: „Hiszpańska droga do federalizmu”. To publikacja znakomita, lecz wydana w 2008 roku. Zawarte w niej dane są już niestety nieaktualne, co widać wyraźnie w przypisie 593. Doktorant pisze tam, że wspólnoty autonomiczne mają prawo do dysponowania 33% wypracowanego podatku PIT i 35% wypracowanego podatku VAT. Tymczasem, zgodnie z postanowieniami przytoczonego aktu prawnego stawki te wynoszą obecnie po 50% w obydwu przypadkach.

Natomiast na s.195 przedstawione zostały rozmowy Artura Masa z Mariano Rajoyem, prowadzone w 2012 roku i dotyczące możliwości uzyskania przez Katalonię specjalnych relacji z politycznym centrum w zakresie polityki fiskalnej. Doktorant pokazał w nich jednak tylko jedną stronę problemu. Można go sprowadzić do następującego stwierdzenia: szef

katalońskiego rządu przedstawił premierowi Hiszpanii swoją propozycję, a ów na nią nie przystał. Postronny czytelnik, niezbyt dobrze zorientowany w problematyce hiszpańskiej, może odebrać ów fragment w taki oto sposób, że wzbudzi w sobie sympatię dla pokrzywdzonych i nierozumianych Katalończyków i jednocześnie niechęć dla opornego rządu centralnego. W moim przekonaniu jest to postawa bardzo stronnicza i nie oddająca do końca złożoności problemu. Zabrakło mi w tym miejscu rzetelnego opisu sytuacji ekonomicznej w Hiszpanii w roku przedstawianych wydarzeń. Owszem, w dyskusjach o hiszpańskim systemie fiskalnym nie wolno pominąć sytuacji, w której przyznanie tylko dwóm z siedemnastu wspólnot autonomicznych szczególnych praw podatkowych (Krajowi Basków i Nawarze) jest złamaniem zasady równości wobec prawa. Lecz tak samo nie można w owej narracji pominąć kwestii sytuacji państwa hiszpańskiego w czasie kryzysu gospodarczego po 2008 roku. Przedstawione w dysertacji wydarzenia miały bowiem miejsce w dramatycznym momencie mierzenia się państwa z jego skutkami. W 2011 roku, przy zgodzie dwóch największych partii parlamentarnych - PP i PSOE - zmieniona została hiszpańska konstytucja, wprowadzająca wymóg dyscypliny budżetowej. Rząd Mariano Rajoya podjął prace mające na celu uniknięcie gospodarczej katastrofy państwa, na krótko przed wysunięciem przez Artura Masa katalońskich żądań. Omawiany fragment pracy zyskałby bardzo, gdyby i wymienione elementy – dla równowagi – zostały opisane.

Rozdział piąty poświęcony jest budowaniu tożsamości badanych regionów poprzez sport. Jest on bardzo dobrze przygotowany. Gdybym miała wskazać na jeden brak, dotyczący Katalonii, wskazałabym na organizowaną co roku pod koniec marca (od 1911 roku) Volta Ciclista a Catalunya. Jest to trzeci najstarszy wyścig etapowy na świecie i razem z wyścigiem Vuelta ciclista al País Vasco/Euskal Herriko txirrindulari itzulia należy do najważniejszych regionalnych wyścigów kolarskich Hiszpanii.

W rozdziale szóstym, poświęconym procesom formowania katalońskiej i szkockiej autonomii, zabrakło wyraźnie wskazania na fakt, że Wielka Brytania nie posiada konstytucji w sensie formalnym, a Hiszpania tak. Ten element znacznie różnicuje procesy konstituowania się regionów autonomicznych pomimo faktu, że obydwa państwa są monarchiami parlamentarnymi.

Rozdział siódmy, poświęcony popularyzacji procesów secesjonistycznych i referendum niepodległościowym, nie budzi zastrzeżeń.

Zadaję jednak pytanie o słuszność stwierdzenia, zawartego przez Doktoranta w pierwszym zdaniu zakończenia: „Model funkcjonującego w większości państw Europy państwa opiekuńczego chyli się ku upadkowi (...)”. Przyglądając się zarówno przypadkowi współczesnej Hiszpanii (w której rządzi obecnie PSOE), jak i Katalonii (w której znaczna część przedstawicieli ruchów separatystycznych prezentuje również skrajnie lewicowe poglądy polityczne, np. ERC), nie podzielam tej opinii. Odnoszę wręcz wrażenie, że po trudnych czasach kryzysu gospodarczego i związanych z tym oszczędnościach socjalnych, dążenie do przywrócenia państwa opiekuńczego – zarówno w przypadku hiszpańskim, jak i katalońskim – jest bardzo wyraźne.

Moje wątpliwości budzi także zawarta na s.393 propozycja, aby w celu umożliwienia Katalończykom przeprowadzenia legalnego referendum zmienić brzmienie art. 92 ust.2 hiszpańskiej konstytucji, wprowadzając regulację pozwalającą monarsze na zarządzanie referendum lokalnego na wniosek wspólnoty autonomicznej. Po pierwsze jestem ciekawa, jak taki przepis – w kontekście potencjalnego referendum niepodległościowego - Doktorant proponowałby pogodzić z regulacją art. 56 hiszpańskiej konstytucji, mówiącego w ust. 1 o tym, że król jest symbolem jedności i trwania państwa. Po drugie jak taki przepis można pogodzić z zasadą braku politycznej odpowiedzialności głowy państwa w Hiszpanii (wszak w chwili obecnej monarcha zarządza referendum na wniosek premiera, za co ten ponosi polityczną odpowiedzialność). W końcu po trzecie: co oznacza w owej propozycji „na wniosek Wspólnoty Autonomicznej”? Który organ dokładnie (regionalny parlament? regionalny rząd?) miałby być wnioskodawcą?

Dobór źródeł i wybranych pozycji literatury przedmiotu. Bibliografia jest mocną stroną pracy. Doktorant w bardzo przemyślany sposób dobrał materiał źródłowy, jak i wskazał na reprezentatywne pozycje literatury przedmiotu. Na uznanie zasługuje fakt przeanalizowania zarówno źródeł, jak i publikacji, które powstały w różnych warunkach kultury prawnej i politycznej. Ponadto zostały stworzone w kilku różnych językach.

Strona językowa i techniczna. Aspekt językowy dysertacji stanowi jej duży atut. Pomimo faktu, że Doktorant korzystał ze źródeł i publikacji w kilku językach obcych, sama praca napisana jest ładnym i dojrzałym językiem polskim.

Gdybym miała zgłosić jakiegokolwiek uwagi natury technicznej, to proponowałabym, aby akty prawne w bibliografii były przedstawione zarówno w takiej kolejności, jaka w badanych państwach wynika z ich pozycji w hierarchii aktów prawnych (czyli w przypadku Hiszpanii to konstytucja, ustawy organiczne, ustawy zwykłe i dekrety), jak i daty przyjęcia.

Korekty wymagałaby także kwestia użycia pojęcia *zapis* (które pojawia się między innymi na stronach: 42, 76, 116, 120, 189, 194, 265, 273, 274, 277, 339, 353, 355). W języku prawniczym *zapis* jest bowiem instytucją prawa cywilnego, określoną jako rozrządzenie testamentowe zobowiązujące spadkobiercę do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby. Istnieje także pojęcie *zapisu* na sąd polubowny, rozumiany jako umowa o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Natomiast *przepis* to podstawowa jednostka redakcyjna aktu normatywnego, stanowiąca samodzielną całość redakcyjną fragmentu aktu prawnego. *Przepisem* jest każdy artykuł, paragraf, ustęp, punkt, czy litera aktu prawnego. *Zapis* nie jest zatem synonimem *przepisu* i wyrazy te nie mogą być używane zamiennie.

*

Wnioski. Konkludując należy stwierdzić, że Pan mgr Przemysław Michał Hankus przedłożył dysertację będącą kompleksowym opracowaniem oryginalnego na gruncie nauk o polityce problemu związanego z dążeniami secesjonistycznymi w Europie na przykładzie Katalonii i Szkocji. Zawarł w niej wiele rzetelnie przeanalizowanych i uargumentowanych przemyśleń, wykazując się dobrą wiedzą teoretyczną z zakresu nauk o polityce. Sposób przygotowania pracy, zastosowane metody badawcze, a także dobór i analiza źródeł oraz pozycji reprezentatywnej literatury przedmiotu świadczy o bardzo dobrym przygotowaniu Doktoranta do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Należy wyraźnie podkreślić, że uwagi zawarte w niniejszej recenzji nie mają w żadnym razie charakteru dysertację dyskwalifikującego. Mają one głównie charakter polemiczny i techniczny, a ich celem ma być pomoc Doktorantowi w udoskonaleniu jej warsztatu badawczego. Praca została bowiem przygotowana w sposób rzetelny, a jej cechy

pozytywne zdecydowanie przeważają nad nielicznymi, wymienionymi mankamentami. Niewątpliwie stanowi ona istotny wkład w poszerzenie stanu wiedzy na gruncie nauk o polityce.

Bardzo wysoki poziom merytoryczny przedstawionej do oceny dysertacji, a także jej niezaprzeczalna wartość związana z możliwością zapoznania szerokiego grona czytelników z problemem dążeń secesjonistycznych w Europie na przykładzie Katalonii i Szkocji, skłania mnie do wysunięcia postulatu jej opublikowania. W moim przekonaniu może być ona cennym źródłem wiedzy nie tylko dla politologów, czy polityków, ale także dla uczniów szkół średnich, studentów i bardzo licznego grona osób zainteresowanych podjętym tematem. Problem dążeń secesjonistycznych w najbliższych latach będzie jednym z najpilniej obserwowanych i najszerzej komentowanych w Europie.

Jednoznacznie stwierdzam, że przedłożona rozprawa doktorska pt.: *Dążenia secesjonistyczne w Europie na przykładzie Katalonii i Szkocji* spełnia w pełni wymagania określone w art. 13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity: Dz.U. 2017 poz. 1789), wobec czego składam wniosek o dopuszczenie Pana mgr. Przemysława Michała Hankusa do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Katowice, 12.10.2018r.

Małgorzata Myśliwiec

